



Z Ewangelii św. Łukasza

Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwo mężów, stojących przy Nim. Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: „Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!”. W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.. † Łk 9, 28b–36

Otrzymać nagrodę

Człowiek został stworzony nie dla tego świata. O powołaniu do życia wiecznego przekonuje niezwykle silna tęsknota za nieśmiertelnością, absolutną prawdą, doskonałością, pięknem, miłością, tkwiącą głęboko w każdej ludzkiej duszy, a także kryjący się w niej głód za czymś więcej niż to, co może ofiarować obecny świat.

Ojczyzną człowieka jest Niebo, do którego można trafić wyłącznie przez Golgotę i krzyż, czyli przez wielorakie ziemskie kłopoty i trudności, skomplikowaną codzienność. Jednak kiedyś to wszystko się odmieni i stanie się powodem do chluby i chwały. Podobnie jak trzej wybrani uczniowie z przytoczonego fragmentu Ewangelii, którym Chrystus uchylił rąbka tajemnicy chwalebnego i szczęśliwego życia w Niebie, staniemy się uczestnikami daru, którego „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć”, gdyż „wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (por. 1 Kor 2, 9).

□ Czy pamiętam, do czego zostałam powołana? by stać się uczestnikiem Bożej nagrody?